

K Z O M U N I A K A T  
B A D A Ń

Warszawa, lipiec 2009

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ● [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

BS/107/2009

---

**PRZYCZYNY KRYZYSU GOSPODARCZEGO  
I OCENY SPOSOBÓW JEGO ZWALCZANIA  
W OPINIACH LUDNOŚCI  
19 KRAJÓW ŚWIATA**

---

---



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
3 października 2008 roku

W sondażu przeprowadzonym przez WorldPublicOpinion.org wzięło udział ponad 18 tys. respondentów z 19 krajów skupiających 62% populacji świata. Badanie objęło państwa największe pod względem liczby ludności: Chiny, Indie, USA, Indonezję, Nigerię, Pakistan i Rosję, a także Meksyk, Niemcy, Wielką Brytanię, Francję, Polskę, Ukrainę, Kenię, Egipt, Turcję, Irak, Autonomię Palestyńską i Koreę Południową. Sondaż był również przeprowadzany na Tajwanie, w Hongkongu i Makau<sup>1</sup>.

WorldPublicOpinion.org to program zrzeszający instytuty badania opinii z całego świata, koordynowany przez PIPA (Program on International Policy Attitudes) na Uniwersytecie w Maryland. Margines błędu wynosi +/- 3 do 4 punktów procentowych. Badanie przeprowadzono w różnych krajach w okresie od 4 kwietnia do 12 czerwca 2009 roku<sup>2</sup>.

Nowy sondaż WorldPublicOpinion.org wykazał, że w społeczeństwach 14 krajów – z 19 objętych badaniem – przeważa opinia o niewystarczających wysiłkach rządów w walce z kryzysem. Większość respondentów uczestniczących w sondażu popiera jednocześnie pomysł powołania światowej agencji kontrolującej wielkie instytucje finansowe.

Wśród ankietowanych nie ma zgody co do tego, czy podczas obecnego kryzysu rządy poszczególnych krajów powinny chronić rodzime przedsiębiorstwa przez utrudnianie zagranicznym firmom sprzedaży produktów na ich swoich rynkach.

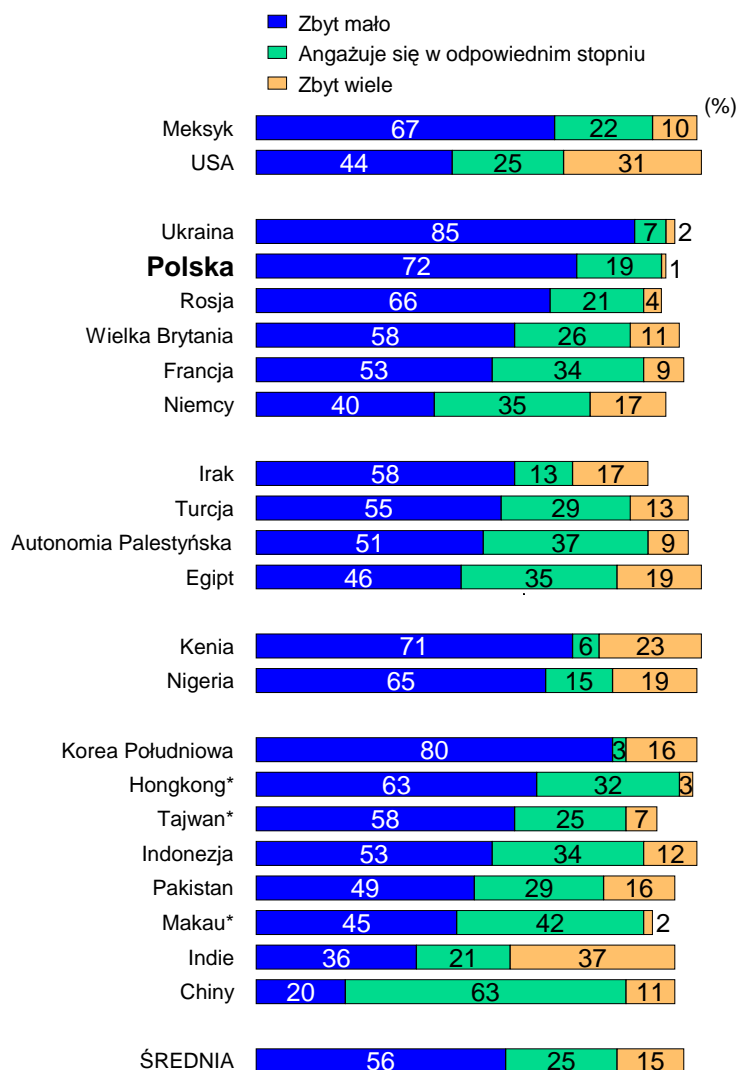
Prawie w każdym kraju uczestniczącym w badaniu przeważają liczebnie respondenci zarzucający swojemu rządowi niepodjęcie skutecznych działań w walce z kryzysem. Spośród wszystkich badanych średnio 56% twierdzi, że ich rząd robi zbyt mało w tej sprawie, co czwarty (25%) uważa, że angażuje się w odpowiednim stopniu, a jedynie 15% wyraża opinię, że robi zbyt wiele.

---

<sup>1</sup> Projekt badania został sfinansowany przez Fundusz Braci Rockefeller i Fundację Calverta.

<sup>2</sup> W Polsce badanie zrealizowano jako fragment sondażu „Aktualne problemy i wydarzenia” (228), 7–13 maja 2009 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1078). Informacje na temat realizacji badania w poszczególnych krajach można uzyskać na: [www.worldpublicopinion.org](http://www.worldpublicopinion.org)

RYS. 1. CZY, PANA(I) ZDANIEM, RZĄD WALCZĄC Z KRYZYSEM ROBI ZBYT WIELE, ZBYT MAŁO CZY TEŻ ANGAŻUJE SIĘ W ODPOWIEDNIM STOPNIU?

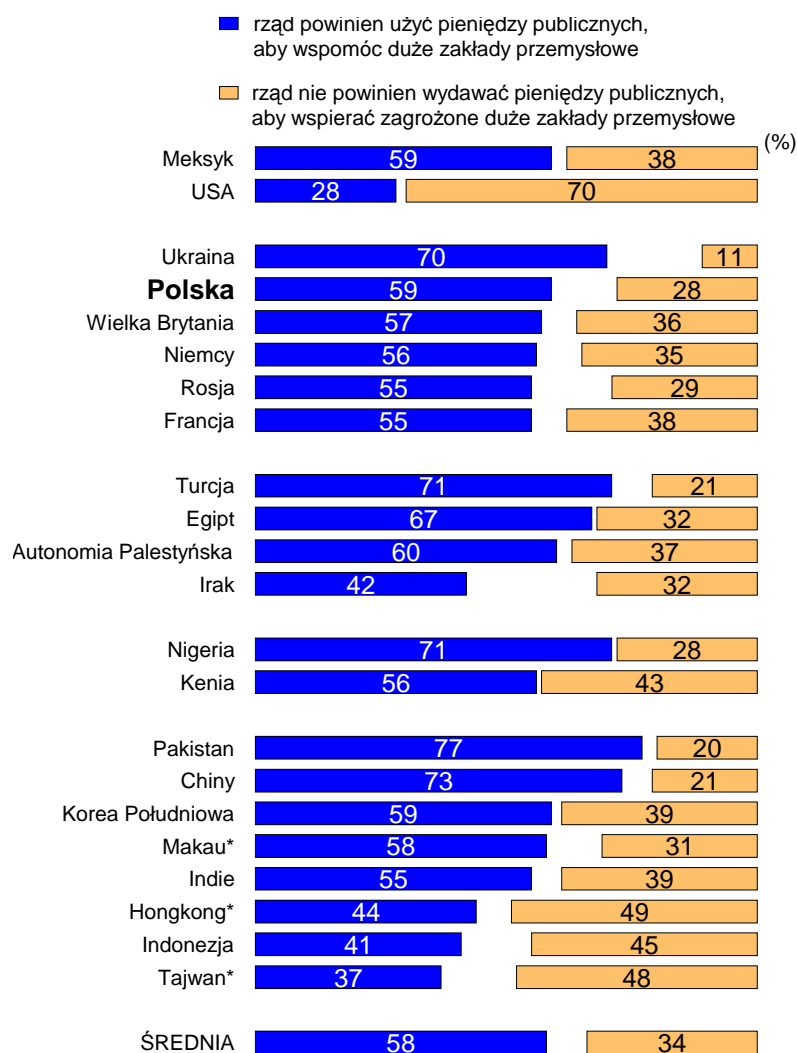


\* Kraj nieuwzględniony w średniej dla wszystkich krajów. Pominięto „trudno powiedzieć”

Wyjątkiem godnym uwagi są tu Chiny, gdzie 63% respondentów jest zdania, że działania ich rządu są wystarczające, a także Indie, gdzie odsetek respondentów uważających, że rząd robi zbyt wiele (37%), jest niemal równie liczny jak wyrażających opinię, że robi zbyt mało w walce z kryzysem (36%). Chiny i Indie to dwa z niewielu krajów, dla których prognozuje się istotny wzrost PKB w 2009 roku.

W krajach objętych badaniem działania rządów poszczególnych państw, polegające na finansowym wsparciu dużych przedsiębiorstw nieradzących sobie z kryzysem, cieszą się poparciem społecznym. Respondenci byli proszeni o określenie, czy według nich rząd powinien wspierać zakłady przemysłowe nieradzące sobie z kryzysem czy też nie powinien tego robić. Większość badanych w 16 krajach wyraziła opinię, że „rząd powinien użyć pieniędzy publicznych, aby wspomóc duże zakłady przemysłowe, ponieważ ich upadek zaszkodziłby całej gospodarce i wielu pracowników straciłoby zatrudnienie”. Ta odpowiedź jest jednocześnie najczęstsza we wszystkich krajach uczestniczących w badaniu. Średnio 58% respondentów popiera działania rządu polegające na finansowym wsparciu udzielanym przedsiębiorstwom.

RYS. 2. CZY OBECNIE, PODCZAS KRYZYSU FINANSOWEGO:



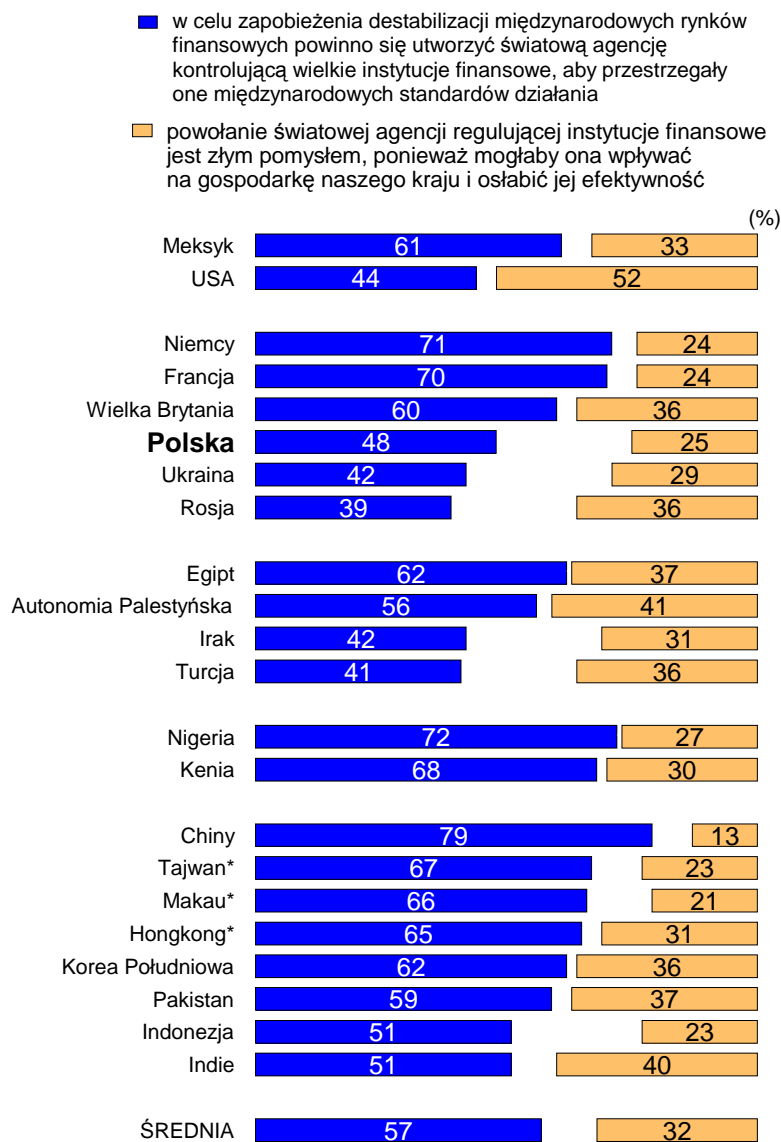
\* Kraj nieuwzględniony w średniej dla wszystkich krajów. Pominięto „trudno powiedzieć”

Jedynie społeczeństwo amerykańskie w zdecydowanej większości (70% do 28%) sprzeciwia się finansowej pomocy udzielanej przedsiębiorstwom ze strony państwa. Sondaż w USA, który był przeprowadzany podczas interwencji mającej na celu wsparcie sektora bankowego i koncernów takich jak General Motors i Chrysler, wykazał publiczne niezadowolenie z tej strategii pomocy.

### **Regulacje międzynarodowe**

Kwestie regulacji międzynarodowych, dotyczących polityki gospodarczej poszczególnych krajów, nie należą do łatwych ani dla rządzących, ani dla opinii publicznej, która jest w tej sprawie podzielona. Respondentów poproszono o określenie, czy „w celu zapobieżenia destabilizacji międzynarodowych rynków finansowych powinno się utworzyć światową agencję kontrolującą wielkie instytucje finansowe, aby przestrzegały one międzynarodowych standardów działania”, czy też „powołanie światowej agencji regulującej instytucje finansowe jest złym pomysłem, ponieważ mogłaby ona wpływać na gospodarkę naszego kraju i osłabić jej efektywność”. W 17 krajach (z 19 uczestniczących w sondażu) badani poparli pomysł utworzenia takiej instytucji. Jedynie w USA respondenci sprzeciwili się temu pomysłowi (52% do 44%), w Rosji natomiast zdania na ten temat były podzielone (39% za, 36% przeciw). Średnio 57% badanych popiera wprowadzenie regulacji międzynarodowych, a 32% jest przeciwnych temu pomysłowi.

RYS. 3. CZY, PANA(I) ZDANIEM:



\* Kraj nieuwzględniony w średniej dla wszystkich krajów. Pominięto „trudno powiedzieć”

Jednocześnie wielu badanych wydaje się, że stopień ingerencji organów międzynarodowych w działalność krajowych instytucji finansowych powinien podlegać ograniczeniom. W oddzielnym pytaniu argumentowi za powołaniem agencji regulującej działalność instytucji finansowych przeciwstawiono pogląd, że „każde państwo powinno utrzymać niezależność w podejmowaniu decyzji mających regulować działalność instytucji finansowych”. W tym kontekście w siedmiu krajach większość badanych poparła argumenty przeciw międzynarodowym regulacjom, podczas gdy w kolejnych siedmiu ankietowani wciąż opowiadali się za ich wprowadzeniem. Respondenci w pięciu krajach mieli podzielone opinie. Średnio 45% badanych popiera wprowadzenie regulacji, natomiast 47% jest przeciwnego zdania.

Podział respondentów na popierających wprowadzenie regulacji i sprzeciwiających się temu z uwagi na obawy przed utratą niezależności systemu bankowego wykracza poza różnice w poziomie rozwoju danego kraju. Niemcy (56%) i Francuzi (55%) są w większości za wprowadzeniem międzynarodowych norm, podczas gdy społeczeństwa Korei Południowej i USA opowiadają się za utrzymaniem autonomii w kwestii regulacji instytucji finansowych. Badani w Wielkiej Brytanii są podzieleni w tej sprawie, podobnie jak ludność w krajach rozwijających się.

### **Protekcjonizm**

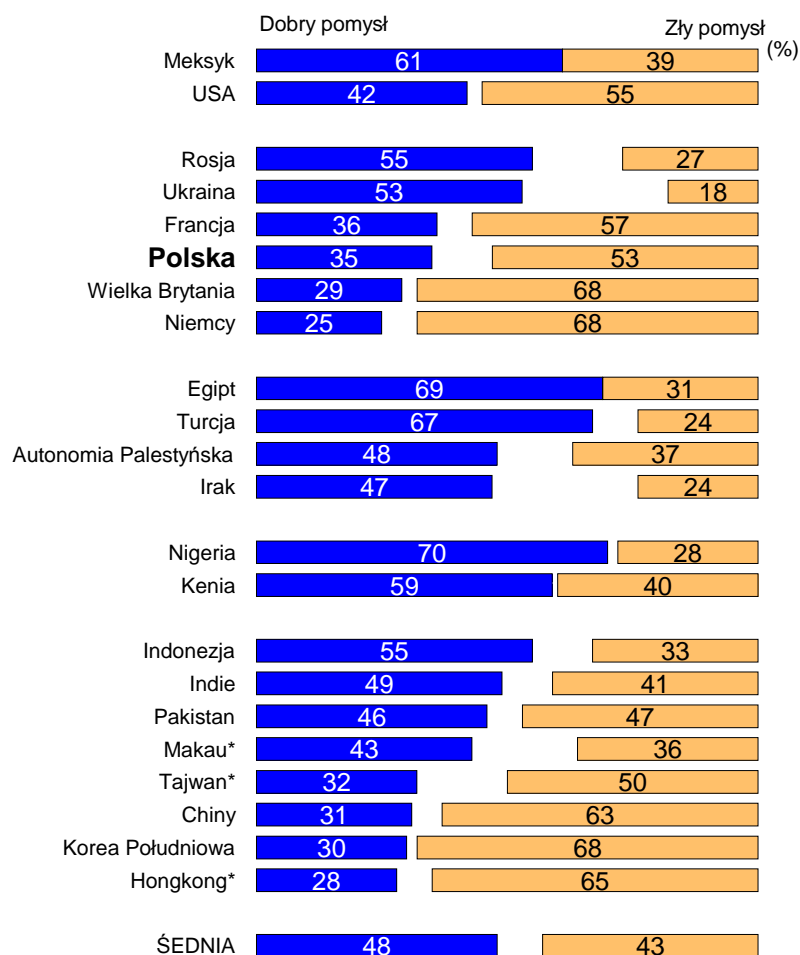
Wielu ekonomistów obawia się, że jako odpowiedź na kryzys ekonomiczny pojawi się protekcjonizm, czego oznaki możemy już zaobserwować. W 11 krajach respondenci poparli pogląd, że – aby pomóc rodzimym przedsiębiorstwom w czasach kryzysu – rząd danego kraju powinien „utrudnić zagranicznym firmom sprzedaż produktów” na nie swoim rynku. Natomiast w siedmiu państwach respondenci mieli odmienne zdanie, przychylając się do opinii, że „jest to zły pomysł, bo wtedy inne kraje będą tak samo postępować wobec naszych firm”.

Do 11 krajów, w których badani wyrazili poparcie dla czasowej ochrony własnych przedsiębiorstw, należą: Nigeria (70%), Egipt (69%), Turcja (67%), Meksyk (61%), Kenia (59%), Rosja (55%), Indonezja (55%), Ukraina (53%), Indie (49%), Autonomia Palestyńska (48%) i Irak (47%).

Badani w państwach będących znaczącymi podmiotami w handlu zagranicznym, włącznie z czterema państwami członkowskimi UE, w których przeprowadzany był sondaż – Niemcami (68%), Wielką Brytanią (68%), Francją (57%) i Polską (53%) – krytykują ten pomysł. Przeciw protekcjonizmowi są również Korea Południowa (68%), Chiny (63%) i USA (55%).



**RYS. 4. CZY, PANA(I) ZDANIEM W CZASIE OBECNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO JEST DOBRYM POMYSŁEM, ABY RZĄD POMÓGŁ PRZEDSIĘBIORSTWOM POPRZEZ UTRUDNIANIE ZAGRANICZNYM FIRMOM SPRZEDAŻY PRODUKTÓW W NASZYM KRAJU, CZY TEŻ JEST TO ZŁY POMYSŁ, BO WTEDY INNE KRAJE BĘDĄ TAK SAMO POSTĘPOWAĆ WOBEĆ NASZYCH FIRM?**



\* Kraj nieuwzględniony w średniej dla wszystkich krajów. Pominięto „trudno powiedzieć”

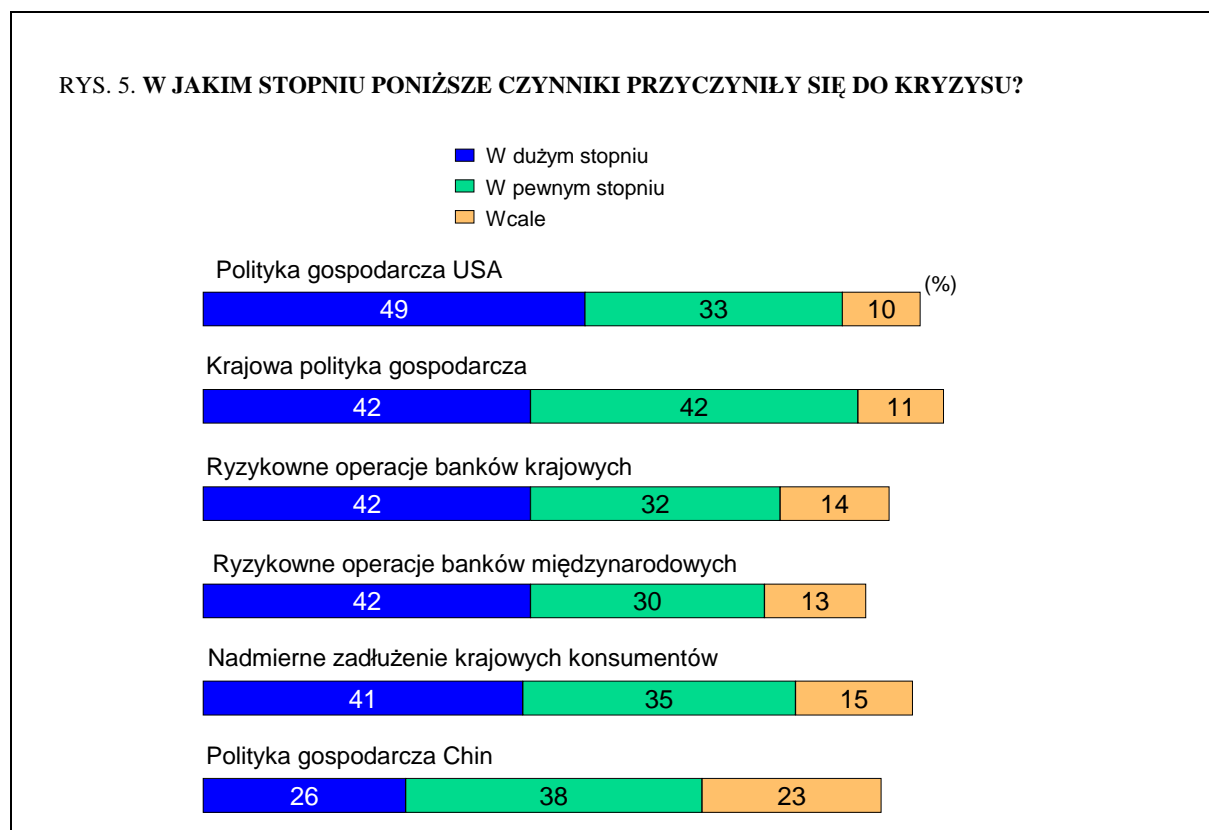
„Kryzys ekonomiczny nie wszędzie oznacza zwrot ku protekcjonizmowi” – twierdzi Stephen Weber z WorldPublicOpinion.org. „Kraje charakteryzujące się dużym udziałem w handlu zagranicznym postrzegają bariery jako zły pomysł, ale dla mniej rozwiniętych gospodarczo taka forma ochrony przemysłu jest atrakcyjna”.

Nie oznacza to, że czasowe poparcie dla ochrony własnych przedsiębiorstw jest przejawem odejścia ankietowanych od poparcia dla globalizacji. W 16 krajach (z 19 objętych badaniem) większość respondentów nadal uważa, że globalizacja, a w szczególności coraz większe powiązania krajowej gospodarki z innymi na świecie, jest korzystna. W tej grupie znajduje się 7 z 11 państw, w których badani popierają protekcjonizm. Nastąpił jednak pewien

spadek poparcia dla globalizacji (w porównaniu z wcześniejszym sondażem WPO), głównie w Egipcie, Autonomii Palestyńskiej, Kenii, Indonezji i Rosji. Jednocześnie we wszystkich tych krajach badani akceptują czasową ochronę własnych przedsiębiorstw przed obcą konkurencją.

### Dostrzegane przyczyny spowolnienia rozwoju gospodarczego

Trwający spadek gospodarczy jest największy od co najmniej siedemdziesięciu lat. Badanych poproszono, aby wskazali najważniejsze czynniki przyczyniające się do spowolnienia rozwoju gospodarczego w ich krajach. Wyniki świadczą o tym, że respondenci dostrzegają wieloczynnikowość tego zjawiska i nie przejawiają skłonności do obarczania odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację gospodarczą jednej przyczyny czy też konkretnego kraju.



Pominięto „trudno powiedzieć”

**Polityka gospodarcza USA** to czynnik najczęściej wskazywany przez badanych jako ten, który przyczynił się w dużym stopniu do recesji w ich kraju. Średnio co druga osoba we

wszystkich krajach (49%) przypisuje polityce gospodarczej USA znaczny udział w spowolnieniu rozwoju gospodarczego.

Niezależnie od narodowości respondenci dostrzegają istotny wpływ **krajowej polityki gospodarczej** na wywołanie recesji. Uchodzi ona za drugi ważny czynnik warunkujący spowolnienie rozwoju gospodarczego; średnio 42% ankietowanych wskazuje właśnie tę politykę jako czynnik, który w dużym stopniu przyczynił się do recesji.

W żadnym z badanych społeczeństw nie odnotowano przewagi opinii o braku winy za zaistniałą sytuację ze strony polityki gospodarczej prowadzonej przez rząd. W każdym z krajów objętych badaniem mniej niż 30% ankietowanych twierdzi, że wewnętrzna polityka gospodarcza „wcale” nie przyczyniła się do recesji, lub udziela odpowiedzi „nie wiem”. Wśród Amerykanów jedynie 4% wyraża opinię, że polityka gospodarcza ich kraju nie miała wpływu na kryzys. W grupie krajów, gdzie większość społeczeństwa opowiedziało się za tym, że polityka gospodarcza ich rządu w znacznym stopniu przyczyniła się do spowolnienia rozwoju gospodarczego, znajdują się wszystkie państwa będące na średnim poziomie rozwoju i wciąż rozwijające się: Ukraina (68%), Pakistan (58%), Kenia (56%), Nigeria (54%), Autonomia Palestyńska (53%), Irak (53%) i Meksyk (52%).

**Nadmierne zadłużenie konsumentów** w ich własnym kraju również jest postrzegane jako czynnik sprzyjający recesji. Większość badanych w Wielkiej Brytanii (83%), USA (74%), Meksyku (64%) i Korei Południowej (62%) jest zdania, że nadmierne zadłużenie konsumentów w dużym stopniu przyczyniło się do załamania gospodarki w ich kraju. Najmniejszy odsetek respondentów uważających, że czynnik ten miał wpływ na zaistniałą sytuację ekonomiczną, zanotowano wśród Chińczyków (jedynie 13%).

**Ryzykowne operacje banków**, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, również są postrzegane jako czynniki sprzyjające spowolnieniu rozwoju gospodarczego. Średni odsetek badanych skłaniających się ku twierdzeniu, że **krajowe banki** w dużym stopniu przyczyniły się do recesji (42%), jest taki sam jak twierdzących, że za załamanie gospodarcze należy winić **banki międzynarodowe** (42%).

Jedynie w pięciu krajach wśród respondentów przeważa opinia, że to ich krajowe banki w dużym stopniu ponoszą winę za spowolnienie gospodarki. Należą do nich: Wielka Brytania (89%), Niemcy (78%), Stany Zjednoczone (77%), Francja (64%) i Meksyk (58%). Jednocześnie wśród ankietowanych z tych państw (które znalazły się w samym centrum światowego kryzysu) większość również wyraża opinię, że to międzynarodowe banki w dużym stopniu przyczyniły się do recesji: w Niemczech – 88%, w Wielkiej Brytanii – 79%,

we Francji – 77%, w USA – 57% i w Meksyku – 55%. Do tej grupy dołączyła Korea Południowa, gdzie 61% respondentów jest zdania, że nadmierne ryzyko podejmowane przez banki międzynarodowe wpłynęło w dużym stopniu na recesję w tym kraju. W żadnym innym państwie większość badanych nie wyraziła opinii, że to ryzykowne zachowania banków – międzynarodowych czy też krajowych – przyczyniły się w dużym stopniu do recesji gospodarczej.

Część obserwatorów uważa, że istotnym czynnikiem spowolnienia ekonomicznego na świecie jest brak równowagi między podmiotami gospodarczymi. Wskazuje się tu Chiny, które z uwagi na duże nadwyżki i rezerwy walutowe mają przyczyniać się do strukturalnych braków równowagi, co zagraża gospodarce światowej. Ankietowani określają jednak wpływ **polityki gospodarczej Chin** na spowolnienie rozwoju gospodarczego jako stosunkowo niewielki, najmniej istotny z sześciu ocenianych czynników. Średnio jedynie 26% ankietowanych twierdzi, że polityka gospodarcza Chin przyczyniła się w dużym stopniu do obecnej sytuacji.

Na tle pozostałych krajów uczestniczących w badaniu Polska charakteryzuje się wysokim (najwyższym w porównaniu z krajami UE) stopniem niezadowolenia z działań rządu w walce z kryzysem (72%). Zwraca również uwagę najniższe wśród krajów UE poparcie dla powołania organizacji regulującej działalność dużych instytucji finansowych (48%) – niższe odnotowano jedynie na Ukrainie i w Rosji. W pozostałych kwestiach opinie Polaków nie odbiegają znacząco od uzyskanych w innych krajach objętych badaniem.

Na podstawie wyników zebranych  
w ramach programu WPO  
opracował Marcin HERRMANN